

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 99.

W Piątek dnia 28. Kwietnia.

1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 26. Kwietnia.

N. Pan JO. Xięciu von Reuss zu Schleiz oder orla czarnego dać raczył.

Ponieważ Kommissarz sprawiedliwości Sobeski w Gnieźnie przy pierwszym mianowaniu swoim na publicznego Notaryjusza, w kwalifikacji téj dla całej prowincyi Poznańskiej ustanowiony został, dozwolono więc jemu przy translokacyi jego do Poznania, urząd notaryusza i nadal w całej prowincyi Poznańskiej sprawować.

Depesza telegraficzna.

Kolonia, dnia 24. Kwietnia. — Właśnie odbieramy z Londynu wiadomość, że J.K. W. Xiążę Sussex dnia 21. m. b. w południe o kwadrans na 1szą godz. tamże, z światem tym się rozstał.

Z Królewca, dnia 20. Kwietnia.

Z pewnego źródła donieść możemy, że potrzebne techniczne badania dla systemu kolei żelaznych z téj strony Odry niezwłocznie przedsięwzięte zostaną, aby tym sposobem rozstrzygnąć, jaki kierunek byłby najkorzystniejszym,

W tym celu potrzebném nasamprzód dokładne rozpoznanie ziemi między Odrą i Wisłą, aby dla różnych głównych kierunków te oznaczyć linie, które pod względem stosunków gruntu i kosztów najkorzystniejszymi być się okażą. — W ogólności trzy główne kierunki w rachubę tu wchodzą: 1) z Frankfortu n. O. przez Poznań i Bydgoszcz aż do Wisły i Grudziądza; 2) z Kistrzyna przez Landsberg n. W. i Bydgoszcz aż do Wisły pod Grudziądzem, za pobocznem połączeniem z Poznaniem; 3) z Szczecina przez Stargard do Grudziądza za pobocznem połączeniem z Poznaniem. Jako punkt więc przejścia przez Wisłę tymczasowo dla wszystkich kierunków Grudziądz przyjęto. — Pierwszy kierunek pod Frankfortem z koleją Berlińsko-Frankfortską, trzeci pod Szczecinem z koleją tamże prowadzącą zetknąłby się, podczas kiedy drugi kierunek albo pod Fürstenwalde albo pod Neustadt-Eberswalde z jedną albo drugą z tych kolei łączyłby się musiał. Dla każdego z tych kierunków przez zbadanie ziemi i niwelacyje najpomysłniejszą linię wytknąć i koszta obliczyć trzeba. N. Pan summy pieniężne wyznaczył a główny kierunek tych robót minister skarbu Radczy Rejencyjnemu i

budowniczemu Mellin poruczył; spodziewamy się, że roboty w ciągu roku bież. się rozpoczną. Opracowanie projektu dla obudwuch południowych kierunków ad Nr. 1. i 2. Dyrektorowi technicznemu, Pana Zimpel, powierzono, który do pracy swój już przystąpił. Dla północnego kierunku z Szczecina przez Stargard do Grudziądza zbadaniem kierunku z Stargardu, ponieważ przestrzeń z Szczecina aż do tego miasta już dokładnie znana, konduktor budowniczy Wiebe się zajmie. Dotyczące się władze wezwane zostały, żeby przez pośrednictwo Radców Ziemiańskich wspomnianym dyrygentom tych robot i należącym do nich technikom przystęp do gruntów ułatwiały i koszta stąd wynikające uregulowały.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 14. Kwietnia.

N. Cesarz Jmć, powodowany wstawieniem się Jego Xiążęcej Mości Namiestnika Królestwa, udarować raczył Najmilościwiej zupełnem przebaczeniem, wychodząc polskiego, Alojzego Jabłonowskiego, w Galicyi, we wsi Olchowie, cyrkule Rzeszowskim przebywającego.

(Dalszy ciąg uznaniej szlachty.) — Frezer Aug., h. Alabanda; Gadomski Tom., h. Rola; Gadomski Leon, t. h.; Gierwatowski Paweł, h. Szeliga; Gierwatowski Wojc., t. h.; Gierwatowski Stan., t. h.; Gierwatowski Józ., t. h.; Gutkowski Wikt., h. Rawicz; Gutkowski Adam, t. h.; Gutkowski Felix, t. h.; Gutkowski Tadeusz, t. h.; Jarmund Kazimierz, h. Kierdeja; Jastrzębski Łukasz, h. Slepowron; Jawornicki Antoni, h. Gozdawa; Jordan Ludwik, h. Trąby; Jordan Józef Ludw., t. h.; Kaczyński Bartłomiej, h. Pomian; Kaczyński Jan, t. h.; Karczewski Jan, h. Jasińczyk; Kawecki Antoni, h. Gozdawa; Kierzkowski Wład, h. Krzywda; Kleczeński Bazyli, h. Strzemię; Kleczeński Augustyn, t. h.; Klimaszewski Andrzej, h. Slepowron; Klimaszewski Józef, t. h.; Klimaszewski Hieron., t. h.; Xdz Klimaszewski Anzelm, t. h.; Kochnowski Stan., t. b.; Kościński Józef, h. Lubicz; Kosztulski Kajetan, h. Leszczyce; Kotowski Ant., h. Trzaska; Kotowski Roeh, t. h.; Kotowski Jakób, t. h.; Kotowski Ign., t. h.; Kotowski Tom., t. h.; Kozicki Hipp., h. Lu-

bicz; Kruszewski Stanisł., h. Habdank; Kulesza Fran., h. Slepowron; Kulesza Józef, t. h.; Kulesza Stef., t. h.; Kulesza Mac., t. h.; Kulesza Mich., t. h.; Leszczyński Józef, h. Wieniawa; Łaski Ant. Ign. Henr., h. Korab; Łastowiecki Jan, h. Laryssa; Macharzyński Ign., h. Nowina; Machczyński Teod., h. Machwicz; Machczyński Mich., t. h.; Machczyński Piotr, t. h.; Machczyńska Nimfa, t. h.; Malczewski Kornel, h. Tarnawa; Markowski Leonard, h. Bończa; Markowski Maciej, t. h.; Markowski Jan, t. h.; Markowski Jakób, t. h.; Markowski Józef, t. h.; Mazowiecki Onufry, h. Dołęga; Mazowiecki Konst., t. h.; Mazowiecki Floren., t. h.; Miecznikowski Paw., h. Pobóg; Mieczynski Dunin Bonaw., h. Labędź; Mieczynski Dunin Leon, t. h.; Mieszkowski Paweł, h. Odrowąż; Moszczenski Stan., h. Łódzia; Nowowieski Piotr, h. Jastrzębiec; Nowowieski Grze., t. h.; Oldakowski Józ., h. Rawicz; Oldakowski Mat., t. h.; Osiecka z Godowskich Katarzyna, wraz z dziećmi: Henrykiem, Antonim, Józefem, Maryanną i Karoliną Osieckimi, w małżeństwie z niegdy Ignacym Osieckim spółdzonemi, h. Jastrzębiec; Ożarowski Piotr z Alkan., h. Rawicz.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Towarzystwo literacko-słowiańskie Wrocławskiego Uniwersytetu zawiązane zostało przez młodzież tegoż uniwersytetu, za wyraźnem zezwoleniem ministeryalnem, pod przewodnictwem Jana Purkiniego, Doktora i Profesora w tymże Uniwersytecie fizyologii i wielu uczonych Towarzystw członka; i zajmuje się pracami literackimi w polskim języku, jako miejscowo-narodowym. Już wielu przyczyniło się do powiększenia księgozbioru tego Towarzystwa literackiego książkami polskimi, ze Lwowa przesłane będą na ten cel: Komedyj Alexandra Hr. Fredra tomów 5, i wychodzącej Biblioteki z Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich, tomów 5; a może i więcej znajdzie się ochoczych do wspierania tego młodego literackiego Towarzystwa dziełami polskimi.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Kwietnia.

Król i Królowa Belgów przybyli wczoraj wieczorem do Paryża.

Minister Spraw wewnętrznych przełożył wczoraj Izbie deputowanych ważny wniosek do prawa, mający znaczne zaprowadzić zmiany

w systemie więzienia. Pomiędzy podanemi nowościami pierwsze zajmuje miejsce zniesienie galer czyli robót portowych. W miejsce ich zaprowadzone być mają domy robót przymusowych (maisons des travaux forcés), w których więźniowie najtrudniejsze prace mają podejmować. Odosobnienie będzie podstawą nowego systematu więzienia, ale odosobnienie trzymające środek pomiędzy systematami dotychczas wykonywanemi. Więźniowie odłączeni będą dzień i noc od siebie, mają pracować samotnie, jednakże nie całkiem być odosobnieni, co szkodliwy na siły umysłowe wpływ wywiera; mają nadto tylko z prawnymi i moralnymi ludźmi zostawać w styczności. Mają być odwiedzani przez lekarzy, księży i członków komisji dozórcej, aby im nie zbywało na naukach i dobrych radach; ze swymi zaś współwięźniami nigdy schodzić się nie mają, przez co unikną wpływu, który przez wspólne pożycie na galerach tak zgubnym bywa. Dopiero po 12 latach więzienia, albo kiedy więźniowie 70ty rok życia skończą, nastąpić ma niejaka ulga. Pracować wtedy mają we dnie wspólnie, ale w milczeniu, w nocy zaś zawsze być odosobnieni. Wniosek ten do prawa ma na uwadze nietylko los potępionych, lecz także oskarżonych, w ogóle cały system więzienia.

Rozkaz królewski z dnia 17. t. m. mianuje Kapitana okrętu liniowego, Pana Bruat, Gubernatora wysp Markezyjskich, Gubernatorem osad francuzkich na Oceanie i Komissarzem królewskim przy Królowej wysp towarzyskich.

Co do nowego ministerium Belgijskiego Kuryer francuzki tak się wyraża: »Zmiana gabinetowa w Belgii, wywołana przez to, że jeden z ministrów dymisją swoją na biuro Izby złożył, była czynem zbyt nierozważnym, iżby nowy gabinet długą sobie obiecywać mógł existencją. Zdawałoby się prawie, jakoby Król Belgów, naglony życzeniem przybycia wcześniej do Francji na ślub Xiężniczki Klementyny, interes Belgii poświęcił pewnym względom familijnym. Nierozważne postanowienie Króla Leopolda mogłoby łatwo ważne za sobą pociągnąć skutki. Im trudniejsze było położenie rzeczy, tym więcej potrzebowało czasu do przygotowania kombinacji, któreby się zgadzały z większością Izb. Najwyraźniejszym znakiem słabości nowego ministerium

jest mianowanie dwóch ministrów, których stanowisko od zarządu państwa dalekiem się jeszcze być zdawało. Pan Dupont mianowany ministrem wojny, był jeszcze dzień przedtem Pułkownikiem artylerji. Byłóż położenie rzeczy tak naglące, iż od wszelkich dotychczasowych zwyczajów trzeba było odstąpić? Albo czyliż w Izbie żadnego wyższego nie masz oficera, któryby się podjął odpowiedzialności tego stanowiska?«

Dziennik Presse opiewa: »Mówią podobno o planie związku celnego pomiędzy Hiszpanią a Portugalią; Anglia podobno plan ten popiera, spodziewając przez to korzyści dla swego handlu. Jeżeli Portugalia połączy się z Hiszpanią, jeżeli cła Baskijskie na granicę przeniesione zostaną, to skutki traktatu Methuenskigo wnet się za pomocą Espartery aż do Pyreneów rozciągną. Pytanie tylko, czy Francya nie otworzy wreszcie oczu i nie otrząśnie się z obojętności, z jaką znosi wszystko, cokolwiek przeciwko nas w Hiszpanii kują.«

Moniteur de l'Armée ogłasza nieznaną dotąd korespondencją Napoleona z Naczelnym dowódczą jego artylerji, Generałem Hrabią de la Riboissière, w czasie ostatniej wyprawy z r. 1809. i 1812. Sześćdziesiąt i kilka listów, o których prawdziwości wątpić nie można, a które syn Hrabiego, Par Francji, ogłosił, mianowicie dla wojskowych wielką podobno mają wartość.

Monsignore Fornari, nowo mianowany Nuncyusz Papieski przy dworze naszym, jutro z Bruxelli tu oczekiwany. Jego uroczyste posłuchanie wstępne podług pogłoski w przyszły poniedziałek d. 24. m. b. nastąpi.

Z dnia 20. Kwietnia.

Drogą nadzwyczajną nadeszły tu nowiny z Kalkuty z dnia 3. Marca. Poczta tą przybył Major Frazer z kosztownemi podarunkami Króla Lahory, wartującemi 12,000 funt. szt. dla Naj. Królowej Wiktoryi. Polityczne udzielenia są mniej ważne, wyjąwszy może wiadomość, że Akbar Chan znowu wyruszył, aby na Seików nad Indusem uderzyć. W tym razie Anglicy zniewoleni by byli nieść pomoc swoim sprzymierzeńcom. Z Chin niema żadnych nowości. Dzienniki legitymistyczne powstają przeciw projektowi o Ministrach stanu i twierdzą, że nie ma nic na celu, tylko obciążenie budżetu; obli-

czyły zarazem, że przez utworzenie Ministrów Stanu budżet powiększony zostanie przeszło o 300,000 fr. rocznie. Zaprzeczyć nie można, że to jest interes pieniężny, ale zarazem jest on także interesem możliwości i przyzwoitości względem ustępujących Ministrów. Ministerstwo w dzisiejszych czasach nie jest już żywiołem bogactwa, jak pod dawną Monarchią; pensye ministrów są bardzo umiarkowane, i Król nie może ich powiększać. Pod dawną monarchią zbierali Ministrowie częstokroć do niewierzenia ogromne majątki, i łatwo można przytoczyć liczne tego przykłady:

Richelieu miał prawdziwie królewskie dochody, i licząc mnóstwo jego prebend, miał do 3 razy więcej niż razem wszyscy terażniejsi Ministrowie.

Obliczywszy wydatki Ministra Mazarin w czasie jego urzędowania, koszta jego zakładów i gmachów, uposażenia jego synowic, fundusze jakie pozostawił Xciu Nevers i Hortense, jego legaty, wszystko to wyniesie na terażniejsze pieniądze przeszło 200 milionów franków.

Opat Dubois miał częścią z swych honoraryów, częścią z swych opactw 2,800,000 liwrów dochodu. Fleury najrzetelniejszy z Ministrów dawniej monarchii, stanowi uderzający kontrast z Opatem Dubois; miał on tylko 120,000 liwrów dochodu.

Sully miał rocznie od Króla i z swych protestanckich opactw 750,000 liwrów według terażniejszych pieniędzy. Gdy wstąpił do ministerstwa miał 15,000 liwrów dochodu, gdy wystąpił z niego posiadał dochodu 300,000 liwrów. Fouquet zapewnia w swjej obronie, że jego majątek, dochody jego urzędu i podarunki od Króla wystarczają na wydatki utrzymania jego domu. Tymczasem wydatki te, według złożonych w processie przez Intendenta rachunków, wynosiły 900,000 liwrów według ówczesowych pieniędzy.

Majątki Colberta, Letelliera i Louvois, jak i Seiquelay i Barbezieux były ogromne; ci pięciu Ministrowie w przeciągu 45 lat zebrali lub wydali przeszło 200 milionów; dodać do tego jeszcze należy wyposażenia ich dzieci. Colbert ożenił się z córką Xcia Mortemart: a Ludwik XIV. dał 800,000 liwr. na zapłacenie długów tego Xięcia, prócz tego na wyprawę 600,000 liwrów. Louvois kazał wybudować zamek w

Medon, i słyszano go przy wzmiance o wydatkach mawiającego: »Jestem teraz już przy moim czternastym milionie.«

Za Ludwika XV. nie były tak wysokie pensye, ale marnotrawienie daleko większe. Sekretarze Stanu za panowania tego Monarchy mieli aż do Xcia Choiseul tylko po 140,000 liwrów. Emolumenta Generalnego Kontrollera skarbu wynosiły takąż samą sumę; emolumenta Kanclerza 200,000 liwr., a funkcyę Wielkiego Pieczętarza przynosiły 150,000 liwrów. Później dochody różnych urzędów daleko znacznie zostały powiększone.

Widzimy stąd, że instytucya Ministrów stanu, która zresztą pochodzi z restauracyi, we względzie finansowym bardzo małe ma znaczenie, jeżeli to porównamy z majątkami, jakie prawie bez wyjątku Ministrowie dawniej monarchii zbierali. Wreszcie przytaczamy te przykłady więcej jako ciekawe osobliwości niż jako powody za lub przeciw instytucyi, która ma zapewnić dla ustępujących Ministrów zaszczytne stanowisko.

— Dziennik sporów zawiera mało wiarogodną wiadomość o niesłychaném zaburzeniu przy zamknięciu Kongressu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Mnóstwo dam miało wpaść do sali obrad i zająć miejsce na ławkach pomiędzy członkami Kongressu. Na prośbę niektórych Reprezentantów przyniesiono wina i likieru, i obrady toczyły się ze szklanką w rękę i wśród brzęku kieliszków i przy gawędce ze płcią piękną. Większa część tych dam rozeszła się dopiero o północy.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 12. Kwietnia.

Przez dzienniki francuzkie dowiedzieliśmy się przed dwoma dniami, że część załogi w Manili bunt podniosła. — Wczoraj odebraliśmy wprost wiadomości nadeszłe przez Suez i Alexandryą do Marsylii, z kąd tu je wygotowano. Wiadomości te sięgają tylko do 21. Stycznia i zawierają co następuje:

Dnia 20. wszedł pułk trzeci liniowy do Manili dla robienia służby w mieście i warowni Sant Jago. — Wojsko to, niewiedząc przez kogo podburzone i w jakim zamiarze, powzięło plan zbuntowania się przeciw prawej władzy. Dwie kompanie artyleryi stojącej w Sant Jago zostały przez buntowników napadnięte, rozbro-

jone i stracili kilku swych oficerów, którzy zamordowanymi zostali. Buntownicy z nadchodzącym dniem obrócili działa warowni przeciw miastu i zrzadzili w nim niejaką szkodę. Głównie dowodzący General Kapitan Orãa kazał w skutek tego działa swe wymierzyć przeciw warowni i ogień rozpocząć, lecz bojąc się aby magazyn prochu, znajdujący się w tejże wysadzony w powietrze, nie zrujnował miasta, kazał zaprzestać kanonadzie. Buntownicy widząc się zgubionemi sami ogień pod domostwa warowni podłożyli, lecz ten, nim do magazynów prochu doszedł ugaszonym został. Oddziały pozostałe chorągwi wiernymi wkroczyły wraz do warowni i zabrały buntowników powiększając część w niewolę.

Dnia 21. Stycznia wiedziano już w Manili, że General Alealà był już w drodze dla zluzowania Generała Orãa jako Generała Kapitana.

— Rząd widział następujące sprawozdanie za stósowne podać do publicznej wiadomości:

General-Kapitan wysp filipińskich doniósł pod dniem 21. Stycznia, że rano dnia tego dowiedział się, że mała liczba 3 pułku liniowego zbuntowała się. Natychmiast rozporządził środki zaradcze, które o godzinie 7 tegoż rana zupełnie odniosły skutek; rozruch został przytłumionym, buntownicy pojmanymi i pod sąd wojenny oddanymi, który prócz tego odebrał rozkaz wysłędzenia pierwotnego celu powstania, jakoteż wywiedzenia się o sprawcach i udział mających w tym rokoszu. — Oświadczą on prócz tego swe zadowolenie z gorliwości jaką korpus oficerów załogi, jakoteż pułk 3 liniowy wraz z wszystkimi władzami wojskowemi i cywilnemi w tém okazał zdarzeniu — i chwali dobry sposób myślenia mieszkańców miasta Manili, którzy się w żaden sposób do rozruchu nieprzyłączali.

Do tego sprawozdania dołączone są dwie proklamacye Generała Orãa wydane do mieszkańców i załogi miasta Manili.

Bliższych wiadomości dowiemy się przez fregatę »Colon«, która w końcu Stycznia wypłynąć z Manili miała.

Kłeska, jaką tak nazwana partya Ayacuchos w kongressie odniosła, i w skutek której panowie Jongalez, Calatrave, Lujan i inni wystąpić musieli, wywarła, jak się zdaje, zupełnie inne zdanie na Regencie od tego, jakie

miał dotąd o stósunkach politycznych. Przedwczoraj wieczorem zostali deputowani Lopez, Alonso, Luzuriaga i Cabello zaproszeni do udziału w radzie ministrów. — Panowie Lopez i Alonso należą do partyi wyraźnie exaltowanych, którzy po rewolucyi septembrowej w r. 1840. żądali urządzenia junty centralnej a później złożenia regencyi z trzech członków. Luzuriaga jest politycznym przyjacielem Olozagi, nieprawdziwym więc zwolennikiem obu tych ministrów, i głosował był za opiekunstwem Maryi Chrystyny, Cabello uchodzi tu zupełnie za połowicznego moderadę. Osoby te otrzymały od ministra marynarki, pana Capaz, zapewnienie, że Regent nie jest od utworzenia nowego a Kortezom odpowiadającego ministryum, skoro ci zrzeką się pewnych przesądów i osobistych nienawiści i uwzględnią. Jak się zdaje, wnioski te mają na oku utworzenie drogi niektórym członkom opozycyi do gabinetu, na którego czele stanąłby zapewne pan Capaz a z którego byłiby wyłączeni panowie Cortine i Olozaga.

Infant Don Francisco znów odwiedził Regenta i bawił się u niego przeszło godzinę.

A u s t r y a.

Z nad granicy węgierskiej, d. 14. Kwiet.

Cesarz J. M. uda się osobiście do Preszburga, aby tamże na dniu 14. Maja Sejm zagaić i kilka dni zabawić. Jest już teraz prawie rzeczą pewną, że propozycye królewskie zawierają będą wniosek, ażeby w celu zniżenia cel pogranicznych, Węgry przyjęły na siebie wyższy jakiś podatek. Zyszczą na tém konsumenci stolicy i okolic pogranicznych, dalej klasa przemysłowa i handlowa z tej strony, jako też producenci z tamtej strony granicy. Ku zrównaniu niedoboru posłużyć ma podatek i będzie to zarazem pierwszym krokiem do zniesienia tamujących linii celnych wewnątrz kraju. Są także domysły, że szlachecki przywilej wolności od podatków będą chcieli rozsądnie ominąć, zwłaszcza, że znaczna liczba komitatów wyraźnie się oświadczyła, że od tegoż nie odstąpi. Rzecz ta dowodzi jaśniej, aniżeli cała liberalna gadanina Pesthego Hirlapa, jak mało dotąd prawdziwe polityczno-ekonomiczne i finansowe zasady po kraju są znane. Królewskie miasta wolne wszelkich dokładają usilności, aby pozyskać rozleglejsze prawo głosowania. Partya

madziarska żąda za to, jak gdyby na znak wdzięczności i nagrody, demokratycznej organizacji tychże. Käsmark, Szathan, Eperies, Kaschau, Stulweissenburg, Theresianopel i kilka innych, oświadczyły się za reformą. Zresztą, większa część miast pokazuje się raczej bierną. Peszt, Buda, Preszburg, Temeswar milczą jeszcze dotychczas.

W l o c h y.

Z Rzymu, dnia 12. Kwietnia.

Papież uroczyście miał oświadczyć, że aż do końca życia swego wszystkimi w mocy jego będącymi środkami przeciw zjednoczeniu świeckich i duchownych żywiołów w Rosyji po części już dokonanemu, a po części jeszcze zamierzonemu protestować nie przestanie; on albowiem jak i cała katedra obawiają się, żeby Polacy przez znane wypadki pośrednio nie zostali zniewoleni rychłej czy później stać się schizmatykami, za jakich z stanowiska rzymsko-katolickiego kościoła Rosyjanie zawsze byli poczytywani. — Wśród obecnych więc okoliczności sprawdzi się może pogłoska w wyższych towarzystwach upowszechniona, że zawierzytelni przy katedrze Apostolskiej minister Rosyjski, Potemkin z Florencyi tu więcej nie powroci. P. Potemkin jest też w Florencyi zawierzytelniy. Sekretarz legacyi Krywców ma go tu w funkcyi sprawującego interessa zastępować.

H a j t i.

Z Port au Prince, dnia 9. Marca.

Po zwyciężonej utarce powstańcy Cayes zdobyli a tak całą południową część tej wyspy w ich ręku. Wojsko powstańców, liczące około 15,000 żołnierza, obecnie zapewne już przez Lisgone do Port au Prince wyruszyło, gdzie Boyer wprawdzie wszelkie poczynił przygotowania do odporu, ale ledwo 4000 wojska mógł zgromadzić. Lud coraz jawniej przeciw niemu się oświadcza a tak podług wszelkiego do prawdy podobieństwa będzie musiał ustąpić. — Handel w Port au Prince całkiem zatomowany. Kupcy zagraniczni schronili dobytek swój na pokłady okrętów ich narodu. Tylko Anglicy pozostali w mieście ufni w opiekę bandery swjej, która ich i na stałym lądzie zasłonić zdola.

Indye niderlandzkie.

Z Macassaru (na Celebes), z dnia 5go Listopada 1842. Coraz większej niespokojności nabawia tutejszych mieszkańców choroba

tak nazwana Amog, tak, iż codziennie prawie teraz slychać, że jeden lub kilku Amongów (tak się zowią ci chorzy) zabitych bywa. Jest tu bowiem dozwolone, a nawet nakazane, aby każdego zabijać Amoga, i to w jakibądź sposób. Choroba ta jest skutkiem zbytniego użycia dymu z opium i gniewu stąd powstającego; dla tego też choroba Amog zawsze prawie najpierw się pojawia w tych, co w budach mieszczących opium na rynku Bassar baru albo na placu książęcym opium palą. Mieszają oni opium z różnemi cienko pokrajanemi i uszszonemi ziołami, i mieszaninę tę, zwiniętą w kulki i zapaloną przy lampce, palą z fajki wyrobionej z trzciny bambusowej i opatrzonej w główkę wytoczoną z rogu. Dym się polyka i znów nosem wypuszcza, co sprawia rodzaj obłędu i obudza wszystkie spoczywające namiętności.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. »Orędownika naukowego« wyszedł Nr. 15. i zawiera: Poezya: Rejtan. — Słów kilka o historyi powszechniej i wykładzie jej po gimnazyjach przez Dr. Marcela Mottego. — Odpowiedź. Nr. 16. zawiera: Poezya: Pyłki przez Bohdana Zalewskiego. — Słów kilka o historyi powszechniej i wykładzie jej po gimnazyjach przez Dr. Marcela Mottego. — Krytyka: historya literatury Wiszniewskiego przez W. A. Maciejewskiego.

— »Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 15. i zawiera: Poezya: Łzy p. G. Czerwińskiego. — Reakeya w Niemczech (Dokończenie.) — O własności (Dokończenie.) — Kilka myśli nad małżeństwem i prawodawstwem rozwodowem (Dokończenie.)

Czułe politowanie. — Jeden z sędziów w Texas miał niedawno do osądzonego na śmierć zabójcy John Jones, następującą przemowę: »Mój pocciwy Johnie, posłuchaj co ci powiem: sąd nie miał zamiaru, abyś przed nadzieją wiośny na szubienicy wisiał; ale zważywszy, że powietrze jest bardzo zimne, więzienie bardzo wilgotne, szyby u okien potłuczone, a izdebka twoja w tak złym stanie, że ognia w niej rozłożyć nie można, przytém liczba więźniów tak wielka, że ci na posłanie jedną tylko

derę dać możemy; więc aż do nadejścia wiosny byłoby ci tu bardzo niewygodnie. Są przejęty ludzkością i politowaniem, chcą o ile to być może skrócić twoje cierpienia, czyni ci tę przysługę, aby cię zaraz jutro po śniadaniu powieszono. — Za to prawdziwe politowanie, jak John nie miał podziękować szlachetnemu sędziemu!

Na teatrze w Atenach, zamyślają przedstawić: »Antygonę«, Sofoklesa z chórami Mendelsohna. Tak to arcydzieło starożytnej sceny ateńskiej po dłuższej przerwie niż dwóch tysięcy lat, będzie znowu przedstawione na tém samym miejscu, na którym niegdyś powstało.

Starożytne pomniki greckie budownictwa w Anglii. Niedawno zawiął do portu w Greenwich angielski okręt liniowy Cambridge, z kosztownymi marmurowymi pomnikami budownictwa, które z pod gruzów miasta Xantus wydobyto i kosztem angielskiego rządu do Anglii sprowadzono. Wszystkie te zabytki starożytnego kunsztu, wające 3600 cetnarów wiedeńskich, przeznaczono dla angielskiego muzeum w Londynie, gdyż muzeum oxfordzkie ma już podobne, sławne marmurowe pomniki niejakiego Arundela.

Świeczniki gazowe. — Blacharz paryzki Fleury, ogłosił w gazetach, że zrobił innóstwo wytwornych lichtarzy, z których nie lojowe albo woskowe świece, lecz płomienie gazu światło dawać będą. Za pomocą prostego urządzenia, zapala się gaz, który w wydrążonym piedestalu świecznika jest ukryty. Gaz pali się tak jasno, iż lichtarzem takim pięć woskowych świec oszczędzić można. Zresztą lichtarze te dają się także przenosić z jednego miejsca na drugie, a płomień nie wydaje najmniejszego śwedu, nie dymi i nie kopci, i owszem w zamkniętych przestrzeniach uważać je można za środek czyszczenia powietrza. Jeżeli te lichtarze gazowe pozyskają dobre przyjęcie, spodziewać się można, że kopcące świece lojowe całkiem ustaną.

Sprężyste kapelusze męskie. — W stolicy angielskiej rozrosła się przemysłowość jak ono drzewo, które konary swe na wszystkie kraje świata rozpościera. Pożytek, piękność, wygodność są hasłem wszystkich nowopojawiających się wynalazków. Fabrykant kapeluszy Lifebook, mieszkający niedaleko tea-

tru Hajmarket, robi teraz kapelusze gumielastyczne, które co do gibkości i wytrzymałości wszelkie dotychczasowe kapelusze przechodzą. Nie przepuszczają one zupełnie wody, a będąc bardzo rozciągliwe, nie uciskają bynajmniej głowy, dają się podobnie jak chustka ciasno zwinąć, a w potrzebie nawet w kieszenie schować. — Dla mężczyzn uczęszczających na teatr, balę, koncerta i t. d., z powodu téj sprężystości są niezmiernie dogodne. A że taki kapelusz nie traci nigdy formy, i przetrwa sześć zwyczajnych kapeluszy pilśniowych, przeto cena dwa dukaty nie jest nazbyt wysoka. Czarność, glans kutnera, równie jak i wytworna forma nie pozostawiają dandyśowi nic do życzenia.

Fenomen. — Pan Guislain nadmienia między innymi fenomenami także i ten, że z kurzego jaja, które wysiadła sroka, wylął się tak dzielny kogut, iż wszystkie tego rodzaju ptaki pokonywał. Wiadomo powszechnie, że gołębie mają wysoki i szybki lot, a jeżeli ich jaja wysiedzą ciężkie ptaki, tedy nowy ten plód chociaż dorośnie, już się nad ziemię podnieść nie może i na odwrót, gdy gołębicę wysiedzie kurze jaja, postrzeżono, że kury te wyżej latają, i dłużej się w powietrzu utrzymać mogą.

Pierścień. — Hortense Allevard i Louis Cannes byli zaręczeni kochankowie. Trąba wojenna wezwała Cannes'a do Rosyi. Przy pożegnaniu zamieniali kochankowie swoje pierścienia, na których były wyryte ich imiona. Cannes był rotmistrzem w pułku kirysyerów francuzkich, i poległ w boju podczas odwrotu z Moskwy. Hortense z zakrwawioném sercem dowiedziała się o śmierci swego narzeczonego. Za wejściem Sprzymierzonych do Paryża, zabrała znajomość z pewnym oficerem rossyjskim, który dla swoich przymiotów serca i umysłu również był godny kochania. Hortense oddała rękę temu wojownikowi i wyniosła się z nim do jego ojczyzny. Przed kilką laty umarł jej małżonek, a Hortense udała się do swojej córki, zaślubionej z pewnym obywatelem, którego włości nad brzegiem Berezyny leżały. Gdy zakładano fundament na ogrodową altanę, robotnicy wykopali dobrze zachowany szkielet człowieka. Na kości jednego palca znaleziono pierścionek złoty. Gdy się Hortense dokładnie przypatrzyła téj obrączce, krzyknęła nagle: »Louis Cannes!« i padła na ziemię.

Od tej chwili smutek ogarnął jej duszę, a dziwny ten zbieg okoliczności, poczytała za głos zmarłego. Złożona ciężką chorobą, po kilku miesiącach umarła. Z rozkazu jej w miejscu altany wystawiono grobowiec, w którym szczątki jej narzeczonego złożono. Obrączka Hortensyi Alleward, błyszczy znowu na palcu umarłego. A ona sama, stósownie do swjej woli, spoczywa przy boku pierwszego kochanka i ma na swym palcu obrączkę z imieniem Loui Cannes!

Sprostowanie. — W numerze wczorajszym (98.) Gazety naszej str. 778 zamiast »nadwierchnictwa« miało być: »nadwierchnictwo« — a zamiast »nam nim« »w nim.«

Teatr polski w Poznaniu.

W przyszłą Niedzielę dnia 30. Kwiet. 1843. komedia w 3ch odstępach z Francuskiego PP. Arrago i Vermond, tłómaczona przez J. Jasińskiego pod nazwą: »Pamiętniki szatana.«

DOBROWOLNA PRZEDAŻ.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.
Nieruchomość tu na przedmieściu Święto-Marcińskim przy ulicy Podgórnjej pod liczbą 180 leżąca, do Daniela Ludwika Schildnera Inspektora budowniczego i małżonki jego, do Karola Fryderyka Schildnera kupca, Samuela Fryderyka Schildnera mularza, teraz jego sukcesorów i do Amalii Karoliny z Schildnerów zamężnej za Müllerem Rendantem depozytalem, należąca i podług taxy, która wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przedaży w Registraturze przejrzaną być może, na 22,934 Tal. 18 sgr. 4 fen. otaxowana, będzie w terminie dnia 14. Listopada 1843. r. o godzinie 11stjej przed południem, który się w miejscu posiedzeń podpisanego Sądu odbędzie, drogą subhastacyi przedaną.

Podług taxy sądowej z dnia 12. Października 1841. została wartość materyałów nieruchomości rzeczonych na 15,666 Tal. 6 sgr. 8 fen., a ilość dochodów na 30,203 Tal. wypośrodkowaną.

Poznań, dnia 4. Kwietnia 1843.

Szanowną i wysoką publiczność mam sobie za obowiązek zawiadomić, iż

handel papieru i materyałów piśmiennych zmarłego stryja mego Ludwika Merzbacha

od dnia 1. Kwietnia r. b. na mnie przeszedł, i że takowy pod moją firmą otdąd prowadzić.

Prosząc przeto szanowną publiczność, aby zaufanie, jakim się stryj mój zaszczycał, zechciała na mnie przelać, poważam się z méj strony to dołączyć zapewnienie, że najgorliwszém

staraniem mojem będzie odpowiedzieć pod każdym względem życzeniom szanownej publiczności.

Louis Merzbach

w rynku Nr. 61. na rogu ul. Wrocławskiej.

Na doniesienie w Gazecie tej Nr. 97. dawniejszej służącej mojej Wiktorji Dymińskiej oświadczam: iż przeciwno tej za uczynioną mi obelgę kroków sądowych użyłam.

Maryanna Lewandowska.

Nauczyciel posiadający wiadomości przysposobić chłopca do 3ciej klasy Gimnazjum, raczy się zgłosić do Dominium Węgorzewa pod Pobiedziskami.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 25. Kwietnia, 1843.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-żna.
Obligi długi skarbowego . . .	3½	103¾	103¼
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103¾	102¾
Obligi premii handlu morsk. . .	—	—	91¾
Obligi Kurnarehii . . .	3½	102¾	101¾
Berlińskie oblig. miejskie . . .	3½	103½	—
Gdanskie dito w T. . .	—	48	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne . . .	3½	103	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego . . .	4	106¾	—
dito dito dito . . .	3½	102¾	—
Wschodnio-Pr. listy zast. . .	3½	—	103¾
Pomorskie dito . . .	3½	103½	—
Kur- i Nowomarch. dito . . .	3½	103¾	103¾
Szląskie dito . . .	3½	102½	—
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiej . . .	5	140	139
dito dito akcje a prioris . . .	4	—	102¾
Kolei Magdeburgsko-Lipskiej . . .	—	—	148¾
dito dito akcje a prioris . . .	4	—	103¾
Kolei Berlińsko-Anhaltskiej . . .	—	121	120
dito dito akcje a prioris . . .	4	—	103¾
Kolei Düsseldorf-Elberfeld. . .	5	70½	69½
dito dito akcje a prioris . . .	4	94	—
Kolei nadreńskiej . . .	5	75¾	74¾
dito dito akcje a prioris . . .	4	97	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt. . .	5	118½	117½
dito dito akcje a prioris . . .	4	—	103¾
Kolei Śląsk. gór.	4	108¼	—
Frydrychsдоры	—	137½	131½
Inne monety złote po 5 tal. . .	—	117½	113½
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście

POZNAŃU.

	Dnia 26 Kwietn. 1843. r.	
	od Tal. sgr. fen.	do Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel	1 20 —	1 21 —
Zyta . dt.	1 9 6	1 10 6
Jęczmienia dt.	1 1 6	1 2 6
Owsa . dt.	— 26 6	— 27 6
Tatarki dt.	1 17 6	1 18 —
Grochu . dt.	1 14 —	1 15 —
Ziemiaków dt.	— 22 —	— 22 6
Siana cetnar	1 7 6	1 10 —
Słomy kopa	6 22 6	7 — —
Masła garniec	2 5 —	2 7 6